Nakwaski Głos (19/III 1792)

GŁOS
J. W. Jmci PANA
NAKWASKIEGO
STAROSTY WYSZOGRODZKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA ŁĘCZYCKIEGO
Na Sessyi Seymowey 1792. dnia 19. Marca
MIANY.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy!

i Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

BĘdąc tłómaczem, i ustami, woli, i zdania Woiewodztwa mego, mile i ochotnie dopełniam obowiązków, na Nas Posłów przez Laudum Seymiku włożonych; dokonywam w uwielbieniu Konstytucyi 3go. i 5go. Maia, i w dziękczynieniu W. K. Mości i Nayiaśnieyszym Seymuiącym Stanom.

Obywatele Woiew: Łęczyckiego gorliwi w wierności W. K. Mości i miłości Oyczyzny, troſkliwi o ſwobody i ſławę Narodu; gdy uważali czaſy za Kazimierzów, Ludwika, Jagiełłów, Zygmuntów, Batorego, w których ta Rzeplta ozdobnie kwitneła, i w obſzernych granicach beśpiecznie zoſtawała, ſtrafzną będąc męztwem nieprzyiaciołom, a ratunkiem ſprzymierzeńcom, radowało ſię ſerce Ich z zazdrością, owym czaſom chlubney ſzczęśliwości.

Gdy znowu zważali, iak po zawarowaney przez Zygmunta wolney Królów elekcyi Narodowi; a nie utworzoney formy doſkonałey rządu ſtałego; zkąd, prócz oſtatniego ſpokoynego, krwawe i nieſzczęśliwe bez-Królewia wynikały, a w nich miaſta i wſie niſzczone; beśpieczeńſtwo Obywateli zgwałcone; a intryga Zagraniczna i ſamowładzców Polſkich; fałſzywe wyobrażenie wyſtawiała, aby Prawa iednomyślnością ſtanowić, *liberum veto* utrzymuiąc.

Niezgoda więc wſzyſtko zakłócała; miłość niepodległości Prawu, z naywiękſzą niewolnictwa podłością panowała, Prawa z Anarchią, ambicya z okrucieńſtwem górę brały; woyſka zagraniczne i gwarancye przewodziły, zgoła; Polſka ſtała ſię igrzyſkiem i wzgardą Narodów. Nakoniec mimo nieuſpionych zabiegów W. K. Mości, naybogatſze Prowincye bez Prawa, bez pozoru, Sąsiedzi zagarneli, a na takowy zabór, cała Europa milczała w zadumieniu; nad takowym ſtanem Oyczyzny nieſzczęśliwey, Obywatele Woiew: Łęczyckiego w gorzkich żalach ſerca i umyſły ſwoie zanurzali. Ale widząc W. K. Mości przezorne zabiegi, ulepſzone

Skarb i Woyſko, Kommiſsyą Skarbową i Edukacyiną utworzone, inne oraz urządzenia zmierzaiące do ulepſzenia losu i powſtania Oyczyzny; mieli po Bogu zaufanię w życzliwości Narodowi i przezornych zamyſłach W. K. Mości, oraz chlubnym Jego oświadczeniem po Elekcyi, *Non pœnitebit vos, me fecisse Regem.* Tworcza moc, losami Pańſtwa rządząca; wſkała porę; zpoiła serca i umyſł Króla z Narodem, a Naród z Królem. utworzona ich dzielnością ſławna uſtawa, przez którą Anarchia i podległość zniesione, intrygi wygnane, bez Królewia uchylone, Sukcessya Domu Saſkiego ukochanego od Narodu uſtanowiona, wolność, swobody i każda rzecz w swym utrzymane obrębie, byt i trwałość Rzeczypospolitey ugruntowana, poważanie w Europie Naszey Rzeczypospolitey wrócone, Skarb i Woyſko ulepszone i pomnożone, Seymiki w karby spokoyności wprowadzone; iuż ſłodyczy doświadczaliśmy z sposobu Seymikowania porządnieyszego. Czułość Obywatelſka Woiew: Łęczyckiego, gorliwą pałaiąca wdzięcznością, za tak heroiczne dzieła dla szczęścia Narodu, wyſłała Delegatów do W, K. Mości, z oświadczeniem swey wdzięczności i dziękczynień W. K. Mości, który od Panowania swego zakładałeś fundamenta, tworzyłeś sprężyny, gotowałeś zamiary do tey zbawienney roboty. A oprócz tey Delegacyi obowiązało Nas Posłów Woiewodztwo, abyśmy w Nayiaśnieyszych Stanach na Seymie Tobie Nayiaśnieyszy Panie i Wam Nayiaśnieysze Stany Rzeczypospolitey, tudzież Wam JW. i JO. Seymowemu i Konfederacyi Marszałkom z cnót i nieporównaney pracowitości dla Dobra powszechnego czy-

nioney od Narodu uwielbionym, złożyli dzięki, wdzięczność niewygaſłą oświadczyli. Tego zlecenia dokonywam z ukontentowaniem, a oraz i troſkliwością, że wielkość wdzięczności i dziękczynienia Woiewodztwa Łęczyckiego przewyższa naymocnieysze wyrazy. Tey znamienitey wdzięczności dla W. K. Mości są skutki iſtotne, że Obywatele Woiewodztwa Łęczyckiego, nieuſtannie wznoſiemy ſerca, umyſły i ręce do Niebios o iak naydłużſze Panowanie W. K. Mości, w którym Pańſtwo w Naywyżſzey powadze i wziętości gruntuy, ſławą cały świat napełniay, życie w dalekie wieki drogą lat Koroną uwieńczay.